# *Myszkujemy po dnie gowiska*

Na gamach internetu, ale jak sNdzn w og· le w wndkarskim Swiecie, czsto jest poruszany problem gruntowania wody, a szczeg· lnie w· d stojNcych. Nie jest przypadkiem duCe zainteresowanie wSr· d wndkarzy mapami batymetrycznymi. R· wnieC nie jest przypadkiem zainteresowanie echosondN. Wszystko to ma na celu zdobycie wiedzy na temat ukszta gowania dna w danym akwenie.

Ta wiedza wedug wielu wndkarzy, w tym mnie r· wnieC, jest niezbndna w gowieniu ryb i czsto przekada sin na wyniki wndkarskich osiNgnin, bowiem nie jest tajemnicN poliszynela, iC ryby danych gatunk· w przebywajN w konkretnych rejonach, zwiNzanych w duCej czSci wgaSnie w zaleCnoSci od ukszta gowania dna. Znalezienie spadu, a r· wnieC na nim p· gki, albo g· rki lub dok· w, pgaskich rozlegych gNk i wzniesieCdna jest niebywale waCne. Czasem znaleziona maga rynna o zagbieniu 20cm, moCe okazaS sin rewelacjN.

Czsto jednak nie mamy ani echosondy, ani map batymetrycznych, a co gorsza nikogo, kto chociaC z grubsza m· gby nam coS podpowiedzieS, daS jakieS wskaz· wki w tej materii. JesteSmy w· wczas zdani sami na siebie. Jaki spos· b obraS dla zbadania ukszta gowania dna wszystko zaleCy na jak dugo wybraliSmy sin nad wodn i czy dany akwen jest w krngu naszych powaCnych zainteresowaC, a moCe tylko zainteresowaCurlopowych, czy tylko przypadkowym zbiegiem okolicznoSci.

JeCeli jest to tylko przypadkowe kilku godzinne spotkanie z wodN, to trudno m· wiS o jakimS szczeg· gowym zapoznawaniu sin z jeziorem, a najlepszym sposobem bndzie szybkie zorientowanie sin w ukszta gowaniu linii brzegowej, roSlinnoSci wynurzonej, a jeSli jest dobra przejrzystoSS wody i widocznoSS pozwala, sprawdzenie roSlinnoSci podwodnej. Na podstawie tych obserwacji moCna wyciNgnNS sporo wniosk· w. Wtedy ewentualne sondowanie wybranego gowiska odbyS sin musi szybko, bo czasu jest mago i dotyczyS bndzie tylko bardzo ograniczonego miejsca przez wybranie konkretnego stanowiska. G· rn bierze doSwiadczenie w umiejntnoSci czytania wody nad skrupulatnym sondowaniem gowiska. Robimy w· wczas gruntowanie gowiska przy pomocy spgawik· wki, najczSciej ze spgawikiem przelotowym.

gruntomierz

JeSli odlegoSS obranego gowiska od stanowiska na lNdzie jest w zasingu wndziska lub nie wiele go przewyCsza, to moCemy to zrobiS korzystajNc ze specjalnego ciNCarka do gruntowania. Po uzbrojeniu zestawu i prawidgowym jego obciNCeniu, przekadamy przez uszko ciNCarka gruntomierza haczyk i wbijamy go w korek w ciNCarku. JeCeli ustawiony grunt na zestawie jest taki, Ce spgawik stoi na wodzie prawidgowo, mamy dokonany pomiar gruntu. Gdy spgawik tonie, mamy za mago ustawiony grunt do ggbokoSci, a gdy wykada sin na wodzie, ustawiony grunt jest winkszy jak ggbokoSS sprawdzanego miejsca. Przekadajnc taki zestaw w r· Cne miejsca gowiska moCemy znaleFS najlepsze miejsce w ukszta gowaniu dna.

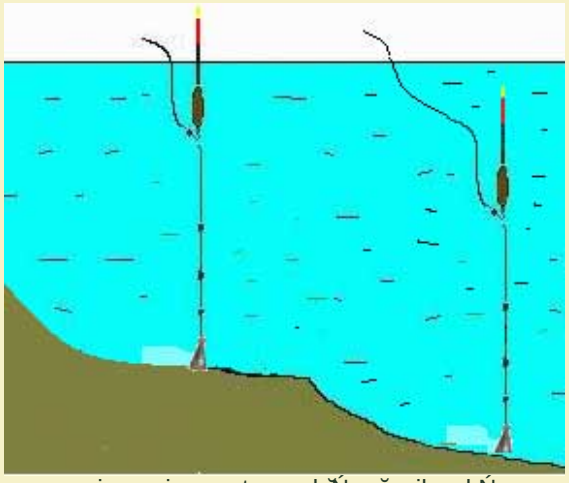

mierzenie gruntu zwykğŃ spğawik· wkŃ

Przy wiňkszych odlegğoŜciach radzň osobiŜcie zastŃpiĺ ciňŨarek gruntomierz zwykğŃ ŜrucinŃ dwugramowŃ zaciŜniňtŃ lekko na haczyku. Chodzi o to by wyrzucany daleko zestaw, wpadajŃc do wody nie robiğhağasu pluskiem. Ja zresztŃ wolň takŃ Ŝrucinň, bo przy sondowaniu ğowiska mogň zdobyĺ wiedzň co do roŜlinnoŜci przydennej. Z resztŃ gdy juŨ grunt mamy ustawiony, moŨemy dğuŨej przytrzymaĺ zestaw w ğowisku i dowiedzieĺ siň coŜ na temat rodzaju dna. JeŜli po pewnym czasie zaczyna nasz spğawik chowaĺ siň pod wodň, oznacza to, Ũe mamy do czynienia z dnem mulistym. JeŜli przy takim gruntowaniu przypon bňdzie z plecionki, to przy dğuŨszym przebywaniu w danym stanowisku, osiŃdzie na niej muği pokaŨe nam wysokoŜĺ jego warstwy. Na Ũyğce teŨ muğosiŃdzie, ale znacznie sğabiej.

Jednak gdy jedziemy na kilka dni, lub dany akwen jest obiektem naszych powaŨnych zainteresowaŒ, proponujň zupeğnie inne podejŜcie do sprawy. Ja, a nie jestem w tym odosobnionym, zaczynam od poğow· w spinningowych z ğodzi. I nie tyle jest to zwiŃzane z chňciŃ zğowienia drapieŨnika, jak wğaŜnie z poznaniem jeziora. PğywajŃc w r· Ũnych czňŜciach jeziora, przyglŃdam siň dnu i roŜlinnoŜci wodnej, ale r· wnieŨ rzucam w r· Ũne miejsca plosa i obserwujň czasookres opadania przynňty na dno. W ten spos· b zdobywam og· lnŃ wiedzň o uksztağtowaniu dna jeziora. NaleŨy przy tym bacznie obserwowaĺ liniň brzegowŃ i wychodzŃce w ploso p· ğwyspy, jak r· wnieŨ wysepki znajdujŃce siň na wodzie. To uksztağtowanie brzegu pod wzglňdem urozmaicenia linii brzegowej, jak r· wnieŨ szybkoŜĺ wznoszenia siň lŃdu, w poğŃczeniu z obserwacjŃ lŃd· w nawodnych i ewentualnych powaŨnych wypğyceŒ widocznych w postaci ğan· w sitowia i trzcinowisk, albo widocznych kňp liŜci grŃŨeli czy moczarki. UwaŨam, Ũe te obserwacje sŃ bardzo przydatne w wybraniu p· Ŧniejszych miejsc na ğowiska. Warto im poŜwiňciĺ sporo czasu. Czňsto zajmuje to kilka dni, ale zdobyta wiedza procentuje w dalszych poczynaniach.

Jednak nie kaŨdy dysponuje ğodziŃ, czy teŨ moŨliwoŜciami jej wypoŨyczenia. Metoda ze spağawikiem, teŨ moŨe zadowoliĺ gdy mamy do czynienia z odlegğoŜciami do dwudziestu paru, trzydziestu metr· w. Ale gdy musimy zmierzyĺ siň z odlegğoŜciami wiňkszymi, to podchodzimy do tego troszkň inaczej. Spağawik tak, ale to juŨ nie bňdzie spğawik, kt· rego p· Ŧniej uŨyjemy do poğowu. Z resztŃ przy odlegğoŜciach 60 do 80m. i dalej, trudno m· wiĺ o technice spğawikowej do poğowu. W· wczas raczej przejdziemy na techniki grunt· wki dennej lub D.S. I tu sprawdzenie gruntu wykonamy przy uŨyciu markera.

Wpierw jednak proponowağbym obejŜcie ğowiska i pilnŃ obserwacjň wody. Na podstawie takiej obserwacji wybieramy kilka obiecujŃcych i interesujŃcych miejsc do p· Ŧniejszego sondowania gruntu. W koŒcu przystňpujemy do sondowania dna. Najlepiej wybraĺ bezwietrznŃ porň, gdy woda bňdzie tworzyğa taflň nie pomarszczonŃ falami. Ğatwiej w· wczas rzucaĺ zestawem do sondowania dna i lepiej widaĺ nasz marker na wodzie.

No i teraz co to jest ten marker? To nic innego jak spğawik przelotowy o pewnych cechach. Musi byĺ spory, o duŨej wypornoŜci, ale w miarň smukğy. WypornoŜĺ powinna byĺ okoğo 20g. Niekt· rzy podajŃ, iŨ niezbňdne sŃ lotki na antenie, a wğaŜciwie zamiast niej. OsobiŜcie uwaŨam za znacznie waŨniejsze, by top markera z antenŃ miağjaskrawŃ barwň, byğ lakierowany farbŃ fluorescencyjnŃ. OdlegğoŜĺ od brzegu jest znaczna, wiňc widocznoŜĺ takiego spğawika musi byĺ bardzo dobra. KolejnŃ cechŃ jest kr· tki kil pod korpusem, lub wrňcz jego brak. Za to oczko powinno byĺ spore, najlepiej na krňtliku, umoŨliwiajŃce swobodne przesuwanie siň po Ũyğce. Pewnie to zdziwiğo niekt· rych, ale w dalszej czňŜci postaram siň to uzasadniĺ . No i na koniec (to teŨ juŨ moja sugestia) spğawik powinien byĺ tak dociŃŨony sam w sobie, by nie wykğadağsiň na wodzie, a stağmaksymalnie wynurzony.

markery

Teraz jak przygotowaĺ taki zestaw do myszkowania dna akwenu? Szykuje go siň zupeğnie inaczej niÕ normalny zestaw do poğowu. Najpierw potrzebny nam ciňÕarek z krňtlikiem o duÕym oczku, by Õyğka mogğa siň po nim bez trudu przesuwaĺ . Sam ciňÕarek powinien byĺ wysmukğy, umoÕliwiajĹcy dalekie wyrzuty, ale o kanciastej budowie, by nie turlağsiň po dnie, a dobrze do niego przylegağ Wielkoœĺ ciňÕarka okoğo 100 do 130g. Przewlekamy przez oczko Õyğkň. Nastňpnie nawlekamy spory koralik, taki kt· ry nie bňdzie siň kleszczyğw oczku krňtlika ciňÕarka. Potem nawlekamy koralik gumowy by chroniğwňzeğ Teraz do koÇca Õyğki przywiĹzujemy nasz spğawik sğuÕĹcy za marker. I to juÕ bňdzie pierwsza czynnoœĺ jakĹ wykonamy w budowaniu zestawu do sondowania dna na duÕych odlegğoœciach.

Teraz parň sğ w naleÕy poŝwiňciĺ pozostağemu sprzňtowi. Ot· Õğatwo siň zorientowaĺ , Õe wňdzisko do tego musi byĺ mocne. Dğugoœĺjego to okoğo 3,5m. SĹ do tego celu wytwarzane specjalistyczne wňdziska, ale uwaÕam, ze w zupeğnoœci nada siň wňdzisko sumowe, lub karpi· wka o krzywej ugiňcia 4lb. Sama szczyt· wka musi byĺ doœĺ delikatna w por· wnaniu do reszty wňdziska, ale bez przesady. W koÇcu rzucamy stosunkowo duÕym ciňÕarkiem, wiňc wytrzymağoœĺ musi byĺ zachowana. Na wňdzisku miňdzy pierwszĹ przelotkĹ a koğowrotkiem, zaznaczamy sobie mazakiem odlegğoœĺ p· ğmetrowĹ. MoÕna jĹ podzieliĺ na mniejsze odcinki, by dokğadniej wyszedğkoÇcowy pomiar. Koğowrotek winien byĺ wyposaÕony w szpuli do dalekich wyrzut· w, a Õyğkň dajemy na tyle cienkĹ by na pewno wytrzymağa przeciĹÕenia rzutowe, ale w miarň jak najcieÇszĹ, powiedzmy o,25 do 0,28 i o jednolitej dğugoœci bez gĹczeÇ na stu piňĺ dziesiňciu metrowym odcinku. Dla ewentualnego wypeğnienia dna szpuli moÕemy daĺ podkğad. t yğka musi byĺ Ŝliska i miňkka.

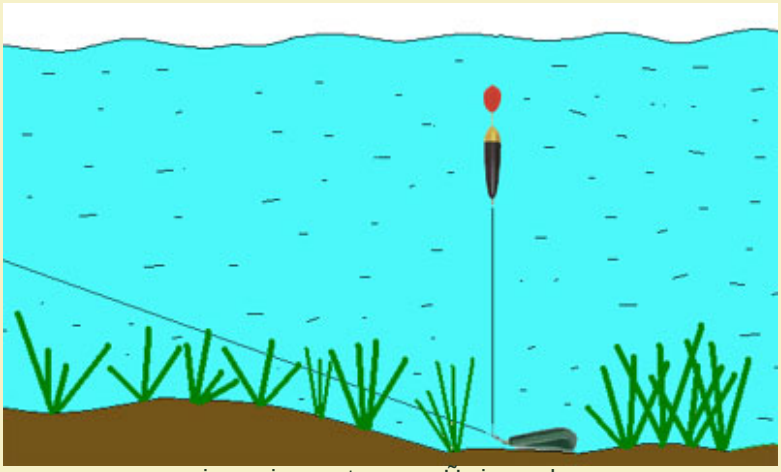

mierzenie gruntu przy uÕyciu markera

Po zarzuceniu zestawu, ustawiamy wňdzisko nisko na podp· rkach i naciĹgamy Õyğkň, by spğawik przylegağ przy ciňÕarku. Teraz luzujemy hamulec szpuli, lub wğĹczamy wolny bieg i palcami popuszczamy Õyğkň o pierwsze p· ğmetra wedğug zrobionej miarki na wňdzisku. Luzujemy dotĹd Õyğkň, aÕ nasz marker pokaÕe siň na powierzchni wody. Robimy to powoli gdyÕ musimy pamiňtaĺ , Õe spğawik wypğywa z pewnymi oporami stawianymi przez wodň, a i oddawana Õyğka prostowaĺ bňdzie siň nie od razu. Gdy zobaczymy marker na wodzie lekko podciĹgamy Õyğkň by sprawdziĺ czy nie ma luzu. ZanurzajĹcy siň marker sygnalizuje nam sytuacjň. Sumujemy nasze odcinki wysnutej Õyğki i mamy juÕ pomiar gruntu

dokonany.

Teraz jeszcze warto sprawdziĺ z jakim gruntem mamy do czynienia. Zn· w podkrńcamy hamulec lub zwalniamy wolny bieg i podciŃgamy kogowrotkiem Ũygkń. Zaczniemy w ten spos· b wlec nasz cińCarek po dnie. Na piaszczystym dnie bńdzie siń poruszağ stosunkowo nie wiele przyginajŃc szczyt· wkń wńdziska, na mulisty ostrzej, a na kamienistym cińCarek zacznie poruszaĺ siń skokami, co bńdzie widoczne na topie kija.

Gdy dokonamy juÕpomiaru w kilku miejscach i por· wnamy r· Õnice pomiaru, bńdziemy znali ukształgowanie dna i jego charakter. JeŜli natrafiliŜmy na muliste dno, warto jeszcze wiedzieĺ z jakŃ jego warstwŃ mamy do czynienia. I tu odwracamy sytuacjń. Na Ũygkń nawlekamy spğawik (marker), kt· ry bńdzie p· Ŧniej wńdrowağ po Ũygce. StŃd potrzeba tego sporego oczka przy markerze. Nastńpnie nawlekamy nasz plastikowy koralik i gumowy. Teraz do koŒca Ũygki dowiŃzujemy kawağek okogo p· ğmetrowy plecionki i na koŒcu mocujemy cińÕarek.

Zarzucamy zestaw w wybrane miejsce, ustawiamy wńdzisko na podp· rkach i luzujemy tyle Ũygki by wypğynŃğ spğawik. Zostawiamy cağoŜĺ na powiedzmy p· ğgodziny. CińÕarek zatonie na dno muğu, a wychodzŃca linka, bńdzie szğa pionowo do markera. Musi przechodziĺ przez muğ CzŃstki muğu dostajŃ siń do plecionki. Po delikatnym powolnym wyjńciu zestawu moÕna zmierzyĺ dğugoŜĺ plecionki pobrudzonej muğem. MoÕna r· wnieÕ powŃchaĺ , aby siń upewniĺ czy zalegajŃcy muğnie ma charakteru gnilnego.

Ale czy na tym koniec naszych rozwaÕaŒ nad moÕliwoŜciŃ wykorzystania markera? MyŜlń, Õe naleÕy w tym miejscu wspomnieĺ o jeszcze jednej moÕliwoŜci, rzadko uwzglńdnianej i branej pod uwagń przez wńdkarzy. Ot· Õ marker moÕe nam posğuÕyĺ do wyznaczania pozycji ğowiska. JeŜli zbudowany zestaw z markerem bńdzie tak jak pierwotnie do badania gruntu, to moÕemy nim oznaczyĺ nasze stanowisko w trakcie ğowienia. Przyda nam siń to szczeg· lnie w czasie nocnych poğow· w. Jak tego dokonaĺ ?

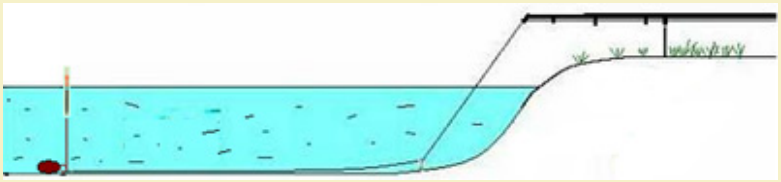

oznaczenie ğowiska

Po pierwsze nasz marker musi mieĺ kieszeŒ na Ŝwietlik. I to nie na ten Ŝwietlik, kt· ry leÕy p· ğce w kaÕdym sklepie, a taki kt· ry czasem moÕna latem dostaĺ na allegro, lub w sklepach z przedmiotami uÕywanymi na zabawach. To Ŝwietliki bńdŃce gadÕetami na zabawy. SŃ wińksze i silniejsze w dziağaniu. Nasz marker nie zarzucamy w ğowisko o okog 10m metr· w w bok i nieco poza ğowisko. Gdy nasz spğawik wypğynie na powierzchniń, na Ũygkń zakğadamy backleada i luzujŃc Ũygkń opuszczamy go do wody. Marker bńdzie nam wskazywağ kierunek ğowiska z duÕŃ dokğadnoŜciŃ, a biegnŃca do niego linka, bńdzie przy dnie. Kogowrotek na wńdzisku od markera musi mieĺ luŦny hamulec. MoÕe siń bowiem zdarzyĺ , Õe ryba wejdzie nam w linkń biegnŃcŃ od cińÕarka do markera. Wiem, Õe zaraz padnie pytanie - i co wtedy? Padnie pewnie stwierdzenie, Õe to do d..y.

Nic bardziej mylnego. Ot· Õ z reguğy ryby po zacińciu zaczynajŃ ucieczkń na ğowisku w konkretnym kierunku. Rzadko siń zdarza by kierunek ten byğ odwrotny. Proste, Õe marker musi byĺ po przeciwnej stronie. Po drugie jeŜli bńdzie parń metr· w za ğowiskiem, to szanse na splŃtanie sŃ jeszcze mniejsze. Przecińtnie zdarza siń to raz na dwadzieŜcia parń braŒ Gdy ryba jest juÕ bliÕej, chodzi ponad linkŃ i zagroÕenie splŃtania jest zerowe. Pomysğ zresztŃ przypomina nam dwa zestawy gruntowe z backleadami na Ũygkach.

MyŜlń, Õe choĺ tematu pomiaru potencjalnego ğowiska ledwie dotknğem i moÕna by tu wiele jeszcze o tym rozwaÕaĺ , to i ta skromna wiedza moÕe przydaĺ siń komuŜ, wińc pozwliğem sobie na skreŜlenie tych paru sğ w.

*@mjcqÐ_u UO'bimfmjgi Kgaf_jqig*